

# Trubadurzy, Znów stanie Zamek

Gdy z praskiego brzegu patrzysz na Warszawę,  
widzisz Stare Miasto, dumę jej i sławę.  
Zapamiętaj dobrze całą panoramę,  
to porównasz sobie, gdy wyrośnie Zamek.

Znów stanie Zamek najpiękniejszy w świecie,  
taki, jakiego nigdzie nie znajdziecie.  
Na pustym placu nieopodal Wisły  
znów stanie Zamek najprawdziwszy.

Znów stanie Zamek, wielki jak przed laty,  
otworzy wszystkie sale i komnaty  
i będzie wkrótce, nim się obejrzycie,  
w Wiśle oglądać swe odbicie.

Smutne były chwile, smutne są wspomnienia,  
gdy Królewski Zamek w gruzy wróg zamienia.  
Ale inne czasy zegar dziś odmierza,  
jutro Warszawiacy oczom nie uwierzą.

Znów stanie Zamek najpiękniejszy w świecie,  
taki, jakiego nigdzie nie znajdziecie.  
Na pustym placu nieopodal Wisły  
znów stanie Zamek najprawdziwszy.

Znów stanie Zamek, wielki jak przed laty,  
otworzy wszystkie sale i komnaty  
i będzie wkrótce, nim się obejrzycie,  
w Wiśle oglądać swe odbicie.

La la la la laj la, la la la la la laj la

Na pustym placu nieopodal Wisły  
znów stanie Zamek najprawdziwszy,  
najprawdziwszy, najprawdziwszy, najprawdziwszy